

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 kwietnia 2014 r.,
sprawy **D. S.**
skazanego z art. 286 § 1 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 12 czerwca 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 8 sierpnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. L. - Kancelaria Adwokacka kwotę 442 (czteryście czterdzieści dwa) zł i 80 (osiemdziesiąt) gr, w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego;**
- 3. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w S. uznał D. S. za winnego popełnienia czternastu przestępstw, które zakwalifikował z : art. 297 § 1

k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k., (sześć czynów), art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (jeden czyn), art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (jeden czyn), art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (jeden czyn), art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (trzy czyny), art. 275 § 1 k.k. oraz art. 276 k.k. (po jednym czynie) i wymierzył mu m.in. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, przyjmując za podstawę tego rozstrzygnięcia art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony i prokurator.

Oskarżony w swojej apelacji zarzucił Sądowi obrazę m.in. art. 182 § 3 k.p.k., podnosząc w uzasadnieniu skargi, że nastąpiła ona poprzez nie pouczenie o prawie do odmowy zeznań świadka K. S., oskarżonego w innej sprawie o współudział w przestępstwie zarzucanym oskarżonemu w pkt. IX aktu oskarżenia.

Prokurator zarzucił natomiast wyrokowi obrazę art. 91 § 1 k.k. oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w miejsce art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wskazał art. 91 § 2 k.k.; w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu inne rażące naruszenie prawa, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia wyrażające się w:

1. naruszeniu prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 182 § 3 k.p.k. w zw. z art. 148 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego, podniesionego przez D. S., dotyczącego nie pouczenia świadka K. S. o prawie odmowy składania zeznań, z uwagi na fakt, iż w innej sprawie był on oskarżony o współudział w przestępstwie objętym niniejszym postępowaniem (pkt XI aktu oskarżenia), a co za tym idzie miał prawo odmówić złożenia zeznań, które to jednak w niniejszym postępowaniu zostały złożone i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych obydwu sądów;

2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne sporządzenie uzasadnienia wyroku, wyrażające się w nieadekwatnym i nieprecyzyjnym rozważeniu zarzutu, co do zasadności środka odwoławczego wniesionego przez D. S., w zakresie w jakim podniósł on zarzut naruszenia art. 182 § 3 k.p.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S., a także zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu Sądowi.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na swoją rzecz kosztów obrony udzielonej skazanemu z urzędu, w wysokości 150% stawki minimalnej z uwagi na znaczny nakład pracy, wyrażający się w konieczności sporządzenia kasacji, które to koszty nie zostały uiszczone.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wykazanie merytorycznych powodów takiej oceny tej skargi należy poprzedzić stwierdzeniem o jej wadliwym sporządzeniu, tak odnośnie wskazania rzeczywistego zakresu jej zaskarżenia, jak i formalnego dochowania, wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. warunków jedynie dopuszczalnych zarzutów kasacyjnych. Skarżący bowiem wprawdzie wskazał, że zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, ale oba sformułowane w kasacji zarzuty dotyczą w istocie tylko tej części tego orzeczenia, która odnosi się do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w zakresie jednego z przypisanych skazanemu przestępstw. Mianowicie tego które było w akcie oskarżenia oznaczone cyfrą XI. Tylko bowiem tego czynu dotyczyły zeznania K. S. i tylko tego, z przypisanych w ogóle, przestępstw skazany miał się dopuścić wspólnie i w porozumieniu z tym świadkiem. Również przytoczona w uzasadnieniu kasacji argumentacja nie pozwala wnioskować o tym, że dotyczy ona - wbrew wstępnej deklaracji o całkowitym zaskarżeniu wyroku Sądu Okręgowego - także pozostałej części tego orzeczenia. Nawet zatem uznanie zasadności podniesionych w kasacji zarzutów nie mogłoby skutkować uchyleniem w całości zaskarżonego nią wyroku, ale jedynie w tej, wspomnianej, rzeczywiście nią zaskarżonej jego części.

Stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. zarzuty kasacyjne by być skuteczne muszą wykazywać, bądź to uchybienia z art. 439 k.p.k., bądź też inne rażące naruszenie prawa, i to nie jakiegokolwiek, ale tylko takie, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Tymczasem skarżący wprowadził zarzucił inne rażące naruszenie prawa, ale wyłącznie takie, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nie podniósł zatem nawet tego, by te opisane przez niego w tych zarzutach uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tym samym i nie dopełnił ustawowych wymogów zarzutów, które wyłącznie można podnosić w kasacji. Wprowadził w uzasadnieniu omawianej kasacji (ale tylko w odniesieniu do zarzutu I) skarżący stwierdził, że " naruszenie przez Sąd prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to z uwagi na fakt, iż K. S. złożył zeznania, które stanowiły także podstawę ustaleń faktycznych „ (s. 6 kasacji), niemniej jednak nie uczynił tego w samym I-ym zarzucie i nie uczynił w ogóle odnośnie II zarzutu.

Niezależnie od tych uwag zauważyć należy, iż oba podniesione w kasacji zarzuty są - merytorycznie - bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Opisane w nich uchybienia nie mogą stanowić skutecznych podstaw kasacyjnych. Niezależnie bowiem od tego czy Sąd Okręgowy prawidłowo i rzetelnie rozpoznał zawarty w apelacji oskarżonego zarzut obraży art. 182 § 3 k.p.k., to stwierdzony w sprawie - będący podstawą tego zarzutu - układ procesowy nie pozwala uznać by to (nawet gdyby rzeczywiście wystąpiło) naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tym samym nie została w tych zarzutach spełniona jedna z koniecznych i wymaganych przez ustawę, w art. 523 § 1 k.p.k., znamion skutecznych zarzutów kasacyjnych: możliwość istotnego wpływu uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Przypomnieć bowiem należy, iż K. S. przesłuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do dokonania - wspólnie i w porozumieniu ze skazanym – owego, zarzucanego w pkt. XI aktu oskarżenia D. S. czynu (k. 636 – 640, 1422 – 1423). Będąc przesłuchany na rozprawie w dniu 8 marca 2012 r. (k. 2352 – 2353) K. S. wprowadził początkowo przedstawiał niektóre okoliczności inaczej, ale – w istocie - po odczytaniu mu złożonych przez niego w charakterze podejrzanego wyjaśnień (k. 2393) je (w

najistotniejszych dla bytu odpowiedzialności skazanego za to zarzucane mu przestępstwo fragmentach) – potwierdził.

Zauważyć należy, że podstawę prawną tej czynności procesowej był przepis art. 391 § 2 k.p.k., który nie tylko uprawnia, ale wręcz zobowiązuje sąd do odczytania złożonych wcześniej przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego, w sytuacji zaistnienia warunków określonych w § 1 tego przepisu, jak również w wypadku określonym w art. 182 § 3 k.p.k.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zaistnienie wskazanych w tym przepisie przesłanek implikuje potrzebę ujawnienia na rozprawie złożonych wcześniej przez świadka wyjaśnień. Jest to wręcz obowiązkiem sądu wynikającym – przede wszystkim – z podstawowego celu procesu karnego, jakim jest ustalenie prawdy.

Nie jest zatem tak – jak to wydaje się postrzegają skazany i jego obrońca – że w przypadku odmowy złożenia zeznań przez świadka na podstawie art. 182 § 3 k.p.k., złożone przez niego wcześniej wyjaśnienia, już nie podlegają ujawnieniu i nie mogą stanowić podstawy przyjętych w sprawie ustaleń.

Opisane uwarunkowania ustawowe powodują, że w sytuacji w której K. S. na rozprawie w dniu 8 marca 2012 r. rzeczywiście skorzystał by – będąc o tym pouczony – z prawa do odmowy złożenia zeznań, w oparciu o przepis art. 182 § 3 k.p.k., jego wyjaśnienia, które złożył w postępowaniu przygotowawczym byłyby i tak odczytane, stosownie do wskazań art. 391 § 2 k.p.k. Tak zresztą Sąd Rejonowy uczynił wobec wyjaśnień przesłuchiwanego w tym samym dniu, R. K., który z uprawnienia tego (w analogicznej sytuacji) skorzystał i którego złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia, w tym trybie, tenże Sąd ujawnił (k. 2352).

Równocześnie – poza sporem – pozostaje fakt, że w tym dniu Sąd Rejonowy ujawnił uprzednio złożone przez K. S. wyjaśnienia (k. 2353 v), jak i to, że te wyjaśnienia (nie zaś zeznania, które złożył K. S. na rozprawie w dniu 8 marca 2012 r.) Sąd uznał za podstawę dowodową przyjętych – w zakresie XI z zarzucanych skazanemu czynów – ustaleń faktycznych (por. k.8 uzasadnienia wyroku tego Sądu).

To, że Sąd Rejonowy ujawnił te wyjaśnienia w oparciu o odmienną przesłankę (nie z powodu zaistnienia wypadku z art. 182 § 3 k.p.k., ale wobec faktu

„częściowo odmiennych zeznań”) nie jest dla niniejszych rozważań istotne. Ważne jest bowiem tylko to, że zostały one w ogóle ujawnione, że nastąpiło to w sposób uprawniony oraz, że - przez tą czynność – mogły one stanowić podstawę dowodową orzeczenia Sądu Rejonowego.

W tej więc sytuacji nie sposób uznać, by uchybienie przez Sąd Rejonowy obowiązkom z art. 182 § 3 k.p.k. (nawet gdyby rzeczywiście zaistniało) – i to wyłącznie z powodów wskazanych w rozpoznawanej kasacji – stanowiło taką rażącą obrazę przepisów, która mogła mieć istotny wpływ na orzeczenie tego Sądu, i – w konsekwencji - była skutecznym zarzutem kasacyjnym.

Niezależnie od powyższych uwag zauważyć należy, że oba zarzuty kasacji obrońca skazanego są chybione, także z innych powodów.

Po pierwsze, pomijając kontrowersje wokół tego, czy przepis art. 457 § 3 k.p.k. może być samoistną podstawą kasacyjną, czy też – by ją skutecznie stanowić – powinien być przywołany w zarzucie z innymi przepisami prawa procesowego, zauważyć należy, że w stwierdzonej *in concreto* sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 457 § 3 k.p.k., skoro – tak jak ta norma stanowi – podał w uzasadnieniu wyroku, czym kierował się wydając ten wyrok, oraz wskazał – także w zakresie zarzutu obrazy art. 182 § 3 k.p.k. – dlaczego uznał go za niezasadny. Uczynił to przy tym w sposób wnikliwy, z przywołaniem na fakty stwierdzone protokołem rozprawy głównej z 8 marca 2012 r. (por. s. 12 uzasadnienia).

To, że skarżący fakty te interpretuje odmiennie, i dokonuje innej ich oceny procesowej nie wystarcza jeszcze do uznania, że Sąd odwoławczy – tak rozważając ów zarzut apelacji – uchybił normie art. 457 § 3 k.p.k.

Po drugie, analizując treść zapisów protokołu rozprawy z dnia 8 marca 2012 r. (k. 2352 -2354) nie sposób też jednoznacznie stwierdzić, że rzeczywiście K. S. nie był uprzedzony o prawie do odmowy składania zeznań – stosownie do treści art. 182 § 3 k.p.k. Tym samym nie można też ocenić jako oczywiście, rażąco, nietrafną przedstawioną przez Sąd Okręgowy argumentację, w związku z zarzutem apelacji oskarżonego dotyczącym naruszenia tego przepisu.

Rozważając tą kwestię zauważyć bowiem należy, że ten protokół z rozprawy był niewątpliwie niestarannie sporządzony. Dowodzi tego chociażby brak w nim

zapisów dotyczących (obecności, czy nieobecności) świadka K. S. po wywołaniu rozprawy (k. 2352), czy też brak zapisów odnośnie pouczenia świadka R. K. o przysługującym mu – z identycznych jak w przypadku K. S. powodów – prawie do odmowy złożenia zeznań, przy równoczesnej bezsporności faktu, iż świadek ten z tego prawa skorzystał (k. 2353v).

Równocześnie nie ulega wątpliwości, że uchybienia zarzucane w środkach odwoławczych (także i kasacji), by uczynić te skargi skutecznymi muszą zaistnieć w rzeczywistości, a nie pozornie, tylko w wyniku niestaranego, czy wręcz nieprawidłowego, sporządzenia protokołu. Tymczasem – wbrew wywodom prezentowanym w kasacji – zapisy przedmiotowego protokołu jednoznacznie nie dowodzą tego, że to zarzucane uchybienie (to jest brak pouczenia K. S. o treści art. 182 § 3 k.p.k.) rzeczywiście naprawdę zaistniało. Tym samym i nie świadczą o rażącym naruszeniu przez sąd odwoławczy przepisów wskazanych w I zarzucie kasacji.

Zważyć bowiem należy na następujące okoliczności:

po pierwsze to, że kolejność zapisanych w tym protokole czynności procesowych świadczy o tym, że K. S. był obecny wówczas, gdy R. K. odmówił złożenia zeznań (por. k. 2352 v);

po drugie to ,że również w przypadku R. K. brak jest takowych zapisów o pouczeniu go o prawie do odmowy składania zeznań, a mimo to jest bezsporne, iż składania tych zeznań on wówczas odmówił (k. 2352 v);

po trzecie to, że z zapisu na 1-ej stronie tego protokołu (ostatni akapit) jednoznacznie wynika, iż „przewodniczący uprzedził **każdego ze świadków**” (k. 2352), a zatem w stwierdzeniu tym użyto liczby mnogiej, co byłoby całkowicie nieuprawnione, gdyby Sąd wówczas odbierał dane tylko od jednego świadka;

po czwarte, znamienne jest brak inicjatywy ze strony skazanego w toku przesłuchania K. S., w kierunku wykazania wadliwości tej czynności, wynikłej z zaniechania pouczenia tegoż świadka o prawie do odmowy zeznań. O ile w czasie przesłuchania R. K. – skazany taką aktywność wykazywał, podważając nawet samą możliwość odczytania zeznań tego świadka (por. k. 2352v), o tyle w toku słuchania K. S., tego typu zachowanie skazanego już nie odnotowano, jedynie zapisano odpowiedzi świadka na zadane przez niego pytania (k. 2353v);

po piąte, nie ulega wątpliwości, że nikt nie domagał się sprostowania owego protokołu, stąd też brak jest racjonalnych powodów do obalenia domniemania o tym, że opisane w nim zdarzenia, i to we wskazanej tam kolejności, rzeczywiście zaistniały. W tym kontekście zawarte w kasacji rozważania, podważające zapisy tego protokołu, muszą być uznane za dowolne, nie umocowane rzeczywistą treścią zapisów tego protokołu;

po szóste; to że omawiana sytuacja (brak odnotowania w protokole pouczenia świadka o prawie do odmowy zeznań) mogła być następstwem (tylko) niestaranego sporządzenia tego protokołu uprawdopodobnia także fakt, iż na kolejnej rozprawie w dniu 3 kwietnia 2012 r., tego rodzaju zapisu nie poczyniono także i wobec świadka T. S. (k. 2391), mimo że jego ówczesna sytuacja procesowa była identyczna z tą w której 8 marca 2012 r. znalazł się K. S. (por. także k. 2493).

Wszystkie te wykazane powyżej okoliczności nie potwierdzają zatem zarzutu pierwszego kasacji, skoro nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie, że opisana w tym zarzucie sytuacja rzeczywiście wystąpiła i – w konsekwencji – dokonana przez Sąd Okręgowy ocena instancyjna zarzutu obraży art. 182 § 3 k.p.k., była rażąco błędna (a tylko taka mogła stanowić skuteczny zarzut kasacji) i przez to (w takim też zakresie) naruszyła wskazane, w podstawie prawnej tego zarzutu, przepisy prawa procesowego.

Mając na względzie przytoczone powyżej zaszłości, należało uznać oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego.

O wynagrodzeniu należnym temu obrońcy orzeczono w oparciu o przepis art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 2 ust 1 i 2, § 14 ust. 1 i ust 3 pkt 1, § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2001 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Zważywszy na nakład koniecznej dla sporządzenia kasacji pracy, uwarunkowany tak wielkością sprawy i stopniem jej trudności, jak i charakterem zarzutów w tejże kasacji sformułowanych, Sąd Najwyższy nie znalazł racjonalnych powodów dla których miałby podwyższyć, ponad stawki minimalne, należne obrońcy wynagrodzenie, tym bardziej, że obrońca – w istocie – zaniechał

przedstawienia powodów swojego żądania w tym przedmiocie (por. wniosek w tym przedmiocie – s. 2 kasacji).

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.